

czenia na wolność niesłusznie przetrzymywanych w więzieniach, otoczenia opieką głodujących i przyjęcia pod dach bezdomnych nędzarzy (58, 6nn; 61, 1–3).

Lublin

Ks. GABRIEL WITASZEK CSsR

Ks. Stanisław Włodarczyk

POWRÓT DO ZASAD TEORII SYNKATABASIS WE WSPÓŁCZESNEJ EGZEGEZIE KATOLICKIEJ

Tytuł niniejszego artykułu sugeruje pytanie – dlaczego ten powrót do zasad teorii, która początkami sięga przełomu IV/V wieku? Odpowiedź na powyższy problem znajdziemy wskazując pokrótce na: korzenie teorii synkatabasis, jej genezę i zasady, wypowiedzi oficjalne Kościoła wskazujące na jej aktualność oraz rozwój studiów nad językiem.

1. KORZENIE TEORII SYNKATABASIS

Korzeni teorii synkatabasis należy się doszukiwać w prawdzie, że Pismo Święte jest Słowem Bożym skierowanym do ludzi przez proroków. Tej prawdy byli świadomi hagiografowie ksiąg świętych, tak Starego jak Nowego Przymierza. Księgi Starego Przymierza przedstawiają się aż 214 razy jako Słowo Boże skierowane do ludzi¹. W Nowym Testamencie tę prawdę o przemawianiu Boga w ciągu wieków bardzo jasno przedstawił autor listu do Hebrajczyków: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, aż w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (1, 1–2).

Ten tekst wyraża przystosowanie się Boga do niedoskonałego człowieka. Bóg przemówił do niego oznajmiając (przekazując) mu

¹ Zob. P. G r e l o t, *La Bible parole de Dieu*. Introduction théologique à l'Écriture sainte, Paris 1955, s. 48–54.

swe wewnętrzne słowo, swą myśl za pomocą ludzkiego języka oraz innych ludzkich środków porozumiewawczych². W drugiej części tekstu: „... w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” ukazana jest największa adaptacja „języka” Boga do człowieka. Nasuwa się dalsze pytanie, w jaki sposób dokonuje się transpozycja formalna i treściowa orędzia Bożego pozwalająca na pełne i skuteczne dotarcie Jego treści do człowieka za pośrednictwem ludzkiego języka? Nad tym problemem zastanawiali się już chrześcijańscy egzegeci pierwszych wieków. Jednym z pierwszych, który podjął się wyjaśnienia tej kwestii był Jan Chryzostom – przedstawiciel szkoły egzegetycznej antiocheńskiej. Punktem wyjścia była jego teoria *synkatabasis*³.

2. GENEZA I ZASADY TEORII SYNKATABASIS

Geneza teorii *synkatabasis* wyjaśnia się w świetle idei szkół egzegetycznych – aleksandryjskiej i antiocheńskiej. Szkoła aleksandryjska w interpretacji Pisma Świętego kładła nacisk na element boski⁴. Konsekwentnie do tej zasady, głosiła, że Pismo Święte trzeba interpretować nie według ludzkich zasad, lecz na sposób godny Boga. Jej przedstawiciel Orygenes mówił, że Bóg przy natchnieniu Pisma Świętego nie zniżył się do nas, natomiast my musimy wnieść się ku Niemu na „skrzydłach interpretacji mistycznej i alegorycznej”⁵. Przeciwnie stanowisko zajęła szkoła antiocheńska, utrzymując, iż w interpretacji Pisma Świętego należy położyć akcent na dwa elementy: boski i ludzki. Do ustalenia wzajemnej relacji pomiędzy tymi dwoma elementami przyczynia się teoria *synkatabasis*. Według niej, Bóg „pisząc” do ludzi „zniżył się” do nich, do ich sposobu myślenia, mówienia, do ich zwyczajnego języka⁶.

Twórca teorii – Jan Chryzostom komentując Rdz 2, 8 napomina swych słuchaczy, „by nie dziwili się tym ludzkim wyrażeniom”, bo „Pismo Święte mówi do nas językiem ludzkim, by zniżyć się do nas,

² Zob. S. Ł a c h, *List do Hebrajczyków*. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy, Poznań 1959, s. 121.

³ Wielu autorów utrzymuje, że J. Chryzostom jest twórcą tej teorii, między innymi: F. F a b b i, *La condiscendenza divina nell' 'ispirazione biblica secondo Giovanni Crisostomo*, Bb 14/1933/331n., M. H. F l a n a g a n, *Chrysostom on the condensation and accuracy of the Scriptures*, Wellington 1948; S. W ł o d a r c z y k, *Rola synkatabasis w interpretacji Pisma Świętego według św. Jana Chryzostoma*, RBL 37/1974/246–251.

⁴ Zob. F. F a b b i, art.cyt., s. 331.

⁵ *Peri Archôn*, I, IV, PG 11, 341–414.

⁶ Zob. F. F a b b i, art.cyt., s. 332.

przekazać nam jak najwięcej dobra”⁷. Podobnie się wyraża komentując Rdz 2, 21: „Patrzcie, jak Pismo Święte zniża się do nas, używając wyrażen odpowiednich do naszych zdolności”⁸. Na harmonizację tych dwóch elementów: boskiego i ludzkiego wskazują wyraźnie jego komentarze do Rdz 2, 7 i Rdz 3, 8. W komentarzu do Rdz 2, 7 czytamy: „Nie bierz tych słów po ludzku, przypisz słabości ludzkiej styl. Bo jeśli nie używałoby się takich słów, to jak moglibyśmy pojąć niewypowiedziane tajemnice? Nie zadowalajmy się samymi słowami, ale pojmujmy je w sposób godny Boga”⁹. Jeszcze większy akcent kładzie w komentarzu do Rdz 3, 8: „... nie zatrzymujemy się na literze, ale rozważmy, że ze względu na naszą słabość, Bóg używa tego słabego języka, aby dokonać naszego zbawienia w sposób godny siebie; bo jeśliśmy chcieli wszystkie słowa traktować dosłownie, a nie w znaczeniu godnym Boga, to czy nie wydawałyby się absurdalnymi?”¹⁰. Chryzostom dopatruje się synkatabasis w użyciu antropomorfizmów, figur retorycznych¹¹. Podkreśla, że synkatabasis jest różne w różnych księgach Biblii. Na tę różność wskazuje w komentarzu do Ps 109,2 „Pismo Święte przedstawia każdą rzecz według czasów (w jakich ludzie żyli) i dla największego ich dobra”¹².

Przedstawione pokrótce korzenie, geneza i zasady teorii synkatabasis jeszcze raz ukazały nam, o czym powiedzą dokumenty Kościoła, jak jest słuszna zasada powrotu do głębi myśli egzegetów pierwszych wieków chrześcijaństwa.

3. WYPOWIEDZI KOŚCIOŁA WSKAZUJĄCE NA AKTUALNOŚĆ TEORII SYNKATABASIS

W dokumentach Kościoła¹³ przewijają się te dwie zasadnicze prawdy zawarte na kartach Pisma Świętego i w nauce egzegetów pierwszych wieków chrześcijaństwa, że Pismo Święte jest Słowem Bożym skierowanym do ludzi, i że to Słowo Boże upodobniło się do słów ludzkich.

⁷ In Gn. Hom 13, 4; PG 53, 109.

⁸ In Gn. Hom 15, 2; PG 53, 121.

⁹ In Gn. Hom 12; PG 53, 121.

¹⁰ In Gn. Hom 17; PG 53, 135.

¹¹ Zob. F. F a b i, art.cyt., s. 334.

¹² In Ps 109, 1; PG 55, 266.

¹³ Ograniczamy się przede wszystkim do dokumentów dotyczących kwestii biblijnych, w których zwrócona jest uwaga na dwie zasadnicze prawdy – że Pismo Święte jest Słowem Bożym skierowanym do ludzi, w ludzkim języku: Enc. Piusa XII *Divino afflante Spiritu*, Konstytucja *Dei Verbum* i dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (tł. bp K. Romaniuk), Pallottinum 1994 r.

W encyklice Piusa XII *Divino afflante Spiritu* czytamy: „... słowo Boże wypowiedziane w ludzkiej mowie, upodobniło się do słów ludzkich we Wszystkim, oprócz błędu”¹⁴. To stwierdzenie zostało prawie dosłownie powtórzone przez konstytucję *Dei Verbum*, 13: „Bo słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej ...”. W tymże numerze konstytucji *Dei Verbum* jest nawiązanie wprost do teorii synkatabasis: „W Piśmie Świętym więc objawia się – przy stałym zachowaniu Bożej prawdy i świętości – przedziwne „zniżenie się” (*condescensio*) wiecznej Mądrości, byśmy uczyli się o niewysłowionej dobroci Boga i o tym, jak bardzo dostosował się On w mowie, okazując przezorność i troskliwość względem naszej natury”.

Jan Paweł II w swoim przemówieniu w setną rocznicę ogłoszenia encykliki *Providentissimus Deus* i w pięćdziesiątą rocznicę encykliki *Divino afflante Spiritu*, skierowanym do członków Papieskiej Komisji Biblijnej i profesorów Papieskiego Instytutu Biblijnego w związku z nowym dokumentem Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* nawiązuje, do wielkiej tradycji Kościoła, która uznała pisma kanoniczne za Słowo skierowane przez Boga do Jego ludu¹⁵. Bóg prowadzi z człowiekiem dialog. Tutaj papież powołuje się wprost na konstytucję *Dei Verbum*, 21 gdzie czytamy: „w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę”. Stąd wprost zaleca egzegetom katolickim, aby w interpretacji Pisma Świętego uwzględniali „... to, co ludzkie, i to, co Boskie, połączone w jedno w Boskim „zniżeniu”, będącym podstawą całego Pisma Świętego”¹⁶. Dalej papież rozwija tę myśl, mówiąc; „Jeżeli „słowa Boże” ... upodobniły się do mowy ludzkiej (*Dei Verbum*, 13), to dlatego, żeby mogły dotrzeć do wszystkich ludzi”¹⁷. Obowiązkiem egzegetów jest ciągle przekładanie myśli biblijnej na język nam współczesny, by była ona wyrażana w sposób zrozumiały dla dzisiejszych czytelników Pisma Świętego. Ale w tym procesie transponowania, dodaje papież, trzeba zawsze respektować tekst oryginalny, a nie naginać go do określonego sposobu odczytywania Biblii albo dostosowywać się do aktualnych w danym czasie tendencji. Trzeba zawsze ukazywać cały blask słowa Bożego, choć jest ono „przekazywane przy użyciu ludzkiego języka”¹⁸.

¹⁴ *Enchiridion Biblicum*, 552–553.

¹⁵ Tekst przemówienia Jana Pawła II jest umieszczony na początku dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej, s. 7–20.

¹⁶ Tamże, s. 16.

¹⁷ Tamże, s. 18.

¹⁸ Tamże, s. 15.

Dziś tak bardzo akcentowany proces inkulturacji Biblii, czyli dostosowywaniem jej treści do ducha i języka poszczególnych narodów, czyż nie jest rozwinięciem zasad teorii synkatabasis? W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* czytamy: „Zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie chrześcijańskim inkulturacja Biblii dokonywała się od pierwszych wieków i przynosiła wspaniałe owoce” (s. 104).

4. NAWIĄZANIE DO TEORII SYNKATABASIS W STUDIUM NAD JĘZYKIEM PRZEKAZU SŁOWA BOŻEGO

Ta prawda, że Słowo Boże zostało wypowiedziane i przekazane w ludzkim języku, stała się podstawą do dalszych studiów nad językiem, jego strukturą, rozwojem i duchem. Tutaj wielką rolę od ponad dwudziestu lat odgrywa analiza semiotyczna (metoda semiotyczna), określana początkowo szeroko pojmowanym terminem „strukturalizmu”. W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, po przedstawieniu głównych założeń analizy semiotycznej wskazuje się na jej przydatność do lepszego zrozumienia Biblii: „... semiotyka niewątpliwie pomaga lepiej zrozumieć Biblię, która jest Słowem Bożym, ale wyrażonym przy użyciu ludzkiego języka” (s. 39).

Niewątpliwie, badania nad językiem, jego duchem, strukturą, historią mają wielkie znaczenie dla poznania myśli i sposobów przekazywania Słowa Bożego w różnych epokach historii zbawienia. Bóg przemawiał do ludzi w słowach „najbardziej ludzkich”, wypowiedzianych przez proroków, a więc w konkretnym języku: aramejskim, hebrajskim, greckim¹⁹. Bóg „mówił” do Izraelitów językiem ich czasów: „... przemawiając inaczej do tych, co wędrowali z Egiptu wraz z Mojżeszem, inaczej zaś do powracających z wygnania z Egdrazsem”²⁰. Inaczej też przemówił przez swego Syna, gdzie została ukazana największa adaptacja „języka Boga” do człowieka. Ewangelie ukazują nam, jak Boski Nauczyciel dostosował się do języka, świata pojęć, odczuć i wykształcenia swoich słuchaczy. Mówił inaczej do uczniów i apostołów, którzy byli mu bliscy, inaczej do nieznan

¹⁹ Zob. L. Alonso Schökel, *Słowo natchnione*. Pismo Święte w świetle nauki o języku, Kraków 1983; H. Cazes, J. Delorme, *Język wiary w Piśmie Świętym i w świecie współczesnym*, Warszawa 1975, S. Włodarczyk, *Język biblijny – „język Boga” jako wzór języka w przekazywaniu prawd wiary*, RBL 33/1980/258–263; J. Barr, *Semantica dell linguaggio biblico*, Bologna 1968.

²⁰ R. DeVaux, Słowo wstępne do książki W. J. Harringtona, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982, s. 5.

rzesz. Inny jest dialog z wykształconym, szukającym prawdy Nikodemem (J 3, 1–21), niż rozmowa z prostą Samarytanką (J 4, 4–26). Krytyka literacka wyróżniła niektóre charakterystyczne elementy języka Jezusa jak: wyrażenia mądrościowe (Mk 1, 15), apokaliptyczne (Łk 17, 24), dysputy rabiniczne (Mk 2, 24–26), groźby (Łk 6, 24–26), wyrażenia rozkazu i autorytetu (Mk 1, 25; 4, 39), formy antytez (Łk 6, 20.24), formy paradoksalne (Mk 9, 43; Mt 5, 39), przypowieści²¹.

Egzegeci francuscy H. Cazelles, J. Delorme na spotkaniu w Chantilly zastanawiając się nad językiem Pisma Świętego doszli do stwierdzenia, iż: „Nowy Testament może służyć za wzór. Siła jego języka polega w tym samym stopniu na bogactwie egzystencji, która się w nim objawia, co na różnorodności słownictwa, obrazów sposobów wyrażania”²². Powyższe analizy języka Biblii nasuwają pytanie: czy poprzez „zniżenie się Boga” do poziomu ludzkiego języka, kiedy spływa na ten język „boskość” i wynosi go na nowy poziom znaczeniowy, ten język nie traci cech ludzkich? Nie traci, co wykazała krytyka literacka języka Jezusa. J. Delorme powie, że: „Słowo Boże zwraca się do człowieka, a sama struktura tego słowa przedstawia połączenie homologii ze strukturą człowieka”²³. Egzegeci dochodzą do jednego wniosku, iż to „zniżenie się” Boga do człowieka, czyli mówienie ludzkim językiem było konieczne, aby człowiek mógł zrozumieć mowę Bożą.

Częstochowa

Ks. STANISŁAW WŁODARCZYK

²¹ Zob. C. M a r t i n i, *I Vangeli. Storia o leggenda?*, Roma 1968², s. 11–14; B. P a p a, *La cristologia dei sinottici e degli Atti degli Apostoli*, Bari-Roma 1972, s. 26–28.

²² Dz.cyt., s. 167.

²³ Tamże, s. 178.